

POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 marca 2025 r.,
w sprawie **R. T.**,
w przedmiocie stwierdzenia niezgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
kasacji wniesionej przez obrońców lustrowanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 14 marca 2024 r., sygn. akt II AKa 601/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach
z dnia 9 października 2023 r., sygn. akt V K 48/23,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć lustrowanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Orzeczeniem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 9 października 2023 r., sygn. V KK 48/23, na podstawie art. 21a ust. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów zwanej dalej ustawą lustracyjną

stwierdzono, że lustrowany R. T. złożył w dniu 29 lutego 2008 r. niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, o którym mowa w art. 7 ww. ustawy lustracyjnej w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania orzeczenia; na podstawie art. 21a ust. 2 a ustawy lustracyjnej orzeczono wobec lustrowanego R. T. utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy, na okres 3 lat; na podstawie art. 21a ust. 2b orzeczono wobec lustrowanego R. T. zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 i pkt 61 ustawy na okres 3 lat; obciążono lustrowanego kosztami sądowymi.

Od tego orzeczenia obrońca lustrowanego wywiódł apelację, w której zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż:
 1. lustrowany miał świadomość, że odbywa spotkanie z funkcjonariuszem SB oraz, iż składa zobowiązanie do współpracy ze SB,
 2. istniała możliwość zarejestrowania lustrowanego jako kandydata na TW w dniu 12 czerwca 1984 r.,
 3. lustrowany został pozyskany do współpracy w dniu 16 czerwca 1984 r.,
 4. lustrowany znał A. B. przed 1986 r.,
 5. lustrowany udzielił W. W. jakiegokolwiek informacji na temat T. S. ,
 6. lustrowany spotkał się z W. W. 16 czerwca 1984 r. lub 4 czerwca 1985 r.,
 7. lustrowany udzielił W. W. jakiegokolwiek informacji w dniu 16 czerwca 1984 r. lub 4 czerwca 1985 r.,
 8. lustrowany kiedykolwiek wręczył W. W. jakiegokolwiek ulotki,
 9. lustrowany kiedykolwiek udzielał komukolwiek jakichkolwiek informacji w ramach SOR „K.”,
 10. kontakty lustrowanego z W. W. mogą być uznane za współpracę z SB w rozumieniu ustawy,
 11. nie da się ustalić, kim był TW M.,
 12. M. K. jako kandydat na TW spotkał się z W, dwa razy,

13. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i logiki oraz z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, w szczególności w zakresie wyjaśnień lustrowanego (i odmowy ich wiarygodności w znacznej części) oraz zeznań W. W. (i przyznania im wiarygodności w całości), jak również w zakresie oceny wyciągów z rzekomych informacji od TW sporządzonych przez W. W. i uznania ich za zgodne ze stanem faktycznym, podczas gdy prawidłowo przeanalizowany materiał dowodowy wyklucza taką możliwość,
14. naruszenie art. 170 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosków dowodowych opisanych w dalszej części apelacji,
15. naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszystkich niedających się usunąć wątpliwości (szczegółowo opisanych w uzasadnieniu apelacji) na niekorzyść lustrowanego,
16. naruszenie (w błędnie ustalonym stanie faktycznym) art. 21a ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów poprzez uznanie, iż lustrowany złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne podczas gdy, prawidłowo ustalony stan faktycznym, w pełnym materiale dowodowym prowadzi do wniosku, iż lustrowany złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne,
17. naruszenie (w błędnie ustalonym stanie faktycznym) art. 28 § 1 Kodeksu karnego poprzez zaniechanie zastosowania tego przepisu, podczas gdy nawet w błędnie ustalonym stanie faktycznym oczywistym jest, iż lustrowany pozostawał w usprawiedliwionym błędzie co do treści składanego oświadczenia lustracyjnego.

Powołując się na powyższe zarzuty, autor apelacji wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uznanie, iż lustrowany złożył zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne,
2. zasądzenie na rzecz lustrowanego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w obu instancjach,
3. dopuszczenie dowodu z opinii prywatnej - sprawozdania z przeprowadzonego badania wariograficznego z dnia 13 listopada 2022 r.

(dokument w aktach sprawy), na okoliczność treści tego dokumentu, w szczególności na okoliczność ustalonych w tym sprawozdaniu reakcji organizmu lustrowanego na zadawane pytania, kluczowe z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

4. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu badania w postaci rejestracji i kontroli nieświadomych reakcji organizmu lustrowanego, na okoliczność jak we wniosku lustrowanego z dnia 9 sierpnia 2021 r.,
5. dopuszczenie dowodu z zeznań świadka W. G. (po ustaleniu przez Sąd jego miejsca zamieszkania na terenie Niemiec), na okoliczność jak we wniosku lustrowanego z dnia 9 sierpnia 2021 r.

Orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2024 r., sygn. akt II Aka 601/23, zaskarżone orzeczenie zostało utrzymane w mocy, zaś lustrowany został obciążony kosztami postępowania odwoławczego.

Od powyższego orzeczenia kasację wywiedli obrońcy lustrowanego, zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej poprzez dokonanie nieprawidłowej kontroli odwoławczej, w szczególności bezkrytyczne zaakceptowanie dowolnej oceny dowodów, dokonanej przez sąd I instancji w sytuacji, gdy brak jest logicznego ustosunkowania się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, które zostały przyjęte za podstawę orzeczenia sądu I Instancji, przy jednoczesnym lakonicznym powoływaniu się na poprawność i zasadność orzeczenia tego sądu, co implikuje wniosek, iż w niniejszej sprawie miał miejsce tzw. efekt przeniesienia, w następstwie niedostrzeżenia istniejących, rażących i widocznych *prima facie* uchybień popełnionych przez sąd I instancji;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej poprzez niedokonanie przez sąd II Instancji pełnej i rzetelnej kontroli instancyjnej w zakresie odnoszącym się do zarzutów wskazujących na naruszenia przez sąd I Instancji art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie wszelkich niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść lustrowanego, co doprowadziło do sytuacji, w której nie można stwierdzić w jaki sposób sąd

doszedł do przekonania o winie lustrowanego, w sytuacji gdy jedynym dowodem winy lustrowanego są wyciągi z notatek z dnia 18 czerwca 1984 r., 10 sierpnia 1984 r. oraz 4 czerwca 1985 r. podczas gdy inne dowody podważają wiarygodność i rzetelność tych notatek, który to sposób rozumowania jest sprzeczny z regułami dowodzenia określonymi w przepisach kodeksu postępowania karnego, gdyż do skazania konieczne jest udowodnienie winy, co implikuje wniosek, iż w niniejszej sprawie miał miejsce tzw. efekt przeniesienia, w następstwie niedostrzeżenia istniejących, rażących i widocznych *prima facie* uchybień popełnionych przez sąd I instancji,

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej poprzez niedokonanie przez sąd II Instancji należytej kontroli instancyjnej i nierozważenie w pełni zarzutu apelacji, dotyczącego obrazy z art. 170 k.p.k. w zakresie oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii prywatnej - sprawozdania z przeprowadzonego badania w postaci rejestracji i kontroli nieświadomych reakcji organizmu lustrowanego oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, w tożsamym zakresie, co implikuje wniosek, iż w niniejszej sprawie miał miejsce tzw. efekt przeniesienia, w następstwie niedostrzeżenia istniejących, rażących i widocznych *prima facie* uchybień popełnionych przez sąd I instancji,
4. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 19 i art. 21 ust. 1 ustawy lustracyjnej w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, polegające na uznaniu przez sąd II instancji, że sąd I Instancji w prawidłowy sposób oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka W. G., zgłoszony przez obrońcę lustrowanego, pozbawiając tym samym lustrowanego instrumentów realizacji prawa do obrony,
5. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z 7 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej poprzez niedokonanie przez sąd II Instancji w sposób należyty kontroli instancyjnej i nierozważenie naruszenia zasady obiektywizmu polegające na pominięciu okoliczności

przemawiających na korzyść lustrowanego w przedmiotowej sprawie, a w konsekwencji jednostronną ocenę materiału dowodowego oraz rażącą dysproporcję, mającą miejsce podczas weryfikowania przez sąd dowodów przemawiających na korzyść i niekorzyść lustrowanego, przejawiającą się m.in. zaniechaniem stosowania jednakowych kryteriów oceny wobec świadków i lustrowanego oraz jednocześnie polegające na przyznaniu bezgranicznej wiarygodności dowodom oferowanym przez prokuratora, przy jednoczesnym ignorowaniu i niezasadnym deprecjonowaniu dowodów oferowanych przez lustrowanego,

6. art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej poprzez jego niezastosowanie i nieumorzenie postępowania, mimo tego, iż odpowiednie stosowanie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. powinno prowadzić do umorzenia postępowania lustracyjnego w wypadku, gdy złożenie nieprawdziwego oświadczenia lustracyjnego było skutkiem usprawiedliwionego błędu co do prawa, co miało miejsce w niniejszej sprawie,
7. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy lustracyjnej, polegające na uznaniu przez sąd II Instancji, że sąd I instancji uwzględnił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, dokonując ich prawidłowej oceny w ramach swobodnej oceny materiału dowodowego, z poszanowaniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz na podzieleniu przez sąd II instancji oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji, bez należytego i wyczerpującego odniesienia się do zarzutów postawionych w apelacji;
8. rażące naruszenie prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia tj. art. 33 ust. 1 ustawy lustracyjnej w zw. z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez jego błędną wykładnię, która pozostaje w sprzeczności z wykładnią dokonaną przez Trybunał Konstytucyjny, a polegającą na przyjęciu, że warunek braku tajności współpracy z organami bezpieczeństwa państwa nie jest spełniony jedynie wówczas, gdy fakt nawiązania współpracy i jej przebieg nie pozostawały tajemnicą wobec osób, których dotyczyły przekazywane informacje.

W konsekwencji autorzy kasacji wniesli o:

1. uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz orzeczenia Sądu Okręgowego w Katowicach i umorzenie postępowania lustracyjnego i obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania, w tym wydatkami związanymi z ustanowieniem, przez lustrowanego, w postępowaniu odwoławczym obrońców z wyboru, według norm prawem przepisanych, ewentualnie,
2. uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej oraz obciążenie lustrowanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, wobec czego podlegała oddaleniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. W większości stanowiła bowiem powtórzenie zarzutów apelacyjnych ze wskazaniem, iż doszło w ramach ich rozpoznania do naruszenia standardów rzetelnej kontroli instancyjnej. Prawidłowość procedowania przez sąd II instancji jest jednak kwestią w pełnym zakresie weryfikowalną poprzez analizę pisemnych motywów orzeczenia, które zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. winno zawierać informacje, czym kierował się sąd przy wyrokowaniu oraz dlaczego w określony sposób ocenił wnioski i zarzuty środka odwoławczego. Treść uzasadnienia sądu II instancji wskazywała na to, że owa kontrola była kompetentna i wnikliwa, co pozwalało przyjąć, że sąd ad quem sprostął zarówno dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k., jak i ww. regulacji. Odniósł się bowiem w stopniu adekwatnym do ustawowego obowiązku względem wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, logicznie wyjaśniając dlaczego nie doszło w niniejszej sprawie do błędu w ustaleniach faktycznych czy też naruszenia norm art. 7, 5 § 2 i 170 k.p.k. Fakt, że skarżący inaczej postrzegają jakość tej kontroli nie mógł dowodzić jeszcze zasadności kasacji, co więcej - wyraźnie przemawiał za jej bezzasadnością w sytuacji, w której nie wykazano żadnych logicznych czy

faktycznych ułomności w zaprezentowanym sposobie rozumowania bądź procedowania sądu II instancji, poprzestając jedynie na wyrażaniu polemicznych zapatrywań na ocenę materiału dowodowego i niestwierdzenie w toku procesu potrzeby jego poszerzenia. Nie spełniało to eksponowanego kryterium możliwości oparcia kasacji na zarzutach apelacyjnych dla wykazania tzw. efektu przeniesienia, czyli istnienia w ramach postępowania pierwszoinstancyjnego uchybień, które nie zostały uchwycone i konwalidowane w toku kontroli instancyjnej. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku przekonywało w sposób nie budzący wątpliwości, że o takiej wadliwości na gruncie niniejszej sprawy nie mogło być mowy, zaś poszczególne kontestowane aspekty ustaleń (co do świadomości lustrowanego z kim odbywa spotkania, jaki mają charakter, możliwości i sposobu pozyskania do współpracy z SB, ilości odbytych spotkań, przekazanych informacji oraz ich znaczenia w aspekcie ustawy lustracyjnej) znalazły oparcie w prawidłowej ocenie całokształtu materiału dowodowego. Powtarzanie obecnie tej oceny w celu ponownej analizy zawartych w kasacji zarzutów sprowadzałoby się w znacznej mierze do powtórzenia postępowania instancyjnego, co nie jest wszakże dopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym (art. 519 i 523 § 1 k.p.k.).

Nie nosiła również cech wadliwości ocena zachowania lustrowanego dokonana w świetle normy art. 28 § 1 k.k., a podłożem jej kontestowania ponownie nie była kwestia obrazu prawa, lecz rekonstrukcji ustaleń – odmiennej, aniżeli chcieliby skarżący, perspektywy „istotności” przekazywanych przez R. T. funkcjonariuszowi SB informacji. Sądy bowiem bazowały na wspartym stosownymi dowodami twierdzeniu, że nie miały one ani błahego, ani mało znaczącego charakteru i do tego sprowadzała się istota rzeczy. W tej sytuacji odwoływanie się przez autorów kasacji do kształtowania się na przestrzeni czasowej określonego orzecznictwa co do tej przesłanki, nie mogło mieć tu żadnego znaczenia.

Po analizie zarzutów kasacyjnych nasuwał się więc wniosek, że w większości miały one charakter pozorny, wskazujący wprawdzie na naruszenie standardów kontrolnych, co na pierwszy rzut oka plasowało je w materii kasacyjnej, zaś automatycznie wykluczało z tego zakresu po lekturze motywów środka zaskarżenia.

Analogicznie przedstawiała się sytuacja w przypadku odmownych decyzji w ramach zgłaszanych wniosków dowodowych. Sąd ad quem w sposób logiczny, przekonujący i w żadnym razie nie wskazujący na obrazę prawa wyjaśnił powody, dla których nie dostrzegał potrzeby zarówno prowadzenia poszukiwań świadka, którego relacje nie miałyby wszak przełomowego znaczenia dla sprawy, a tym bardziej prowadzenia po 30 latach od zdarzenia badań reakcji organizmu lustrowanego na zadawane pytania. Sąd II instancji dostatecznie scharakteryzował istotę tego dowodu i narastające z biegiem czasu jego ułomności, by wręcz jako oczywista jawiła się jego nieprzydatność na gruncie niniejszej sprawy. Nie mogło zatem dojść do naruszenia żadnej z reguł kontroli instancyjnej z tego li tylko powodu, że skarżący tego stanowiska nie akceptują.

W sferze faktycznej oscylował zarzut z pkt 8 kasacji, wskazujący na naruszenie art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej. Sąd ad quem akceptując spełnienie przesłanki „tajności” współpracy z SB zwrócił uwagę na kilka istotnych elementów sprawy, które mimo poinformowania przez lustrowanego kilku zaprzyjaźnionych osób o tym fakcie, nie dezaktualizowały tego warunku tj.:

- nieprzekazania tym osobom istotnych szczegółów (podpisanie zobowiązania do współpracy, przekazywania informacji na temat konkretnych osób),
- fakt podjęcia współpracy nie był powszechnie znany w środowisku studentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Śląskiego,
- osoby, co do których lustrowany miał udzielać informacji nie miały takiej wiedzy.

Powyższe ustalenia pozwalały zatem sądowi na przyjęcie zawartej w orzeczeniu lustracyjnym oceny prawnej działania lustrowanego. Podkreślić trzeba, że jest to stanowisko znajdujące także odzwierciedlenie w prezentowanym na przestrzeni lat orzecznictwie Sądu Najwyższego, którego sądy nie zignorowały. I tak np. w jednym z judykatów stwierdzono, że do wyeliminowania przesłanki "tajności" dalece niewystarczająca jest wiedza osób najbliższych (rodzina, sąsiedzi, współpracownicy - chyba, że to właśnie informacje o tych osobach są konfidenoidalnie przekazywane przez podejmującego współpracę i właśnie na inwigilowaniu tych osób zależy organom bezpieczeństwa) o kontaktach osoby współpracującej z pracownikami organów bezpieczeństwa, gdyż relewantna dla wykluczenia znamienia "współpracy w rozumieniu ustawy" lustracyjnej jest

świadomość osób, które w zamyśle służb mają być inwigilowane, i których przekazywane informacje dotyczą (zob. wyrok SN z dnia 29 stycznia 2016 r., IV KK 326/15). W innym z orzeczeń przyjęte zostało, że przesłanka "tajności" w rozumieniu art. 3a ust. 1 ustawy lustracyjnej nie „odpada” dopiero wtedy, gdy lustrowany ujawnia osobom lub środowiskom, jaki był każdorazowo przedmiot rozmów lub treść pisemnie przekazywanych informacji organom bezpieczeństwa (zob. wyrok SN z dnia 24 kwietnia 2013 r., V KK 31/13). W świetle powyższego nie było zatem mowy o obrazie prawa materialnego przy uznaniu, że przypisane lustrowanemu działanie miało charakter „tajny”. Skarżący nie wskazali nadto naruszenia jakich standardów konstytucyjnych miałyby w tej materii dopuścić się sąd II instancji.

Reasumując, zaprezentowana wyżej ocena kasacji skutkowałą uznaniem jej za oczywiście bezzasadną, albowiem materia tego środka zaskarżenia w istocie obejmowała zakres, który jest wyłączony ustawowo z kognicji kasacyjnej, nie potwierdzając realności zarzutów odnoszących się do respektowania reguł kontroli instancyjnej czy naruszenia norm prawa materialnego zawartych w tzw. ustawie lustracyjnej.

[SOP]

[r.g.]